

POSTANOWIENIE

25 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 25 czerwca 2025 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa X.Y.

przeciwko A.Ś.

o rozwód,

na skutek wystąpienia przez Sąd Okręgowy w Toruniu

postanowieniem z 9 maja 2025 r., I C 526/25,

o przekazanie do innego sądu równorzędnego,

**odmawia przekazania sprawy innemu sądowi
równorzędnemu.**

(R.N.)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 9 maja 2025 r. Sąd Okręgowy w Toruniu wystąpił na podstawie art. 44¹ k.p.c. do Sądu Najwyższego o przekazanie innemu sądowi równorzędnemu do rozpoznania sprawy z powództwa X.Y. przeciwko A.Ś. o rozwód.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w piśmie z 23 kwietnia 2025 r. pozwany wnioskował o zastosowanie w sprawie art. 44¹ k.p.c. i przekazanie sprawy do rozpoznania równorzędnemu sądowi spoza apelacji gdańskiej – Sądowi Okręgowemu w Poznaniu. Argumentował, że powódka jest sędzią Sądu Rejonowego w W., przewodniczącą Wydziału Cywilnego tego Sądu, mieszka zaś w L. (koło Torunia). Zdaniem pozwanego, powódka ma liczne znajomości w

środowisku sędziów [...], a także – ze względu na sprawowaną przez siebie funkcję - w środowisku sędziów apelacji gdańskiej. W ocenie pozwanego, rozpoznanie sprawy przez Sąd Okręgowy w Toruniu może negatywnie wpływać na społeczne postrzeganie tego Sądu jako organu bezstronnego, tym bardziej, że sprawa jest sporna i nie ma szans na jej polubowne zakończenie. Wskazanie Sądu Okręgowego w Poznaniu, jako tego, przed którym postępowanie może się toczyć, jest uzasadnione bliskim położeniem miejsca zamieszkania stron od tego Sądu, ale nade wszystko tym, że sąd przełożony nad tym Sądem znajduje się na terenie innej apelacji niż gdańska.

Argumentację wniosku pozwany uzupełnił o postawienie zarzutów w związku ze sposobem rozpoznania wniosku o zabezpieczenie roszczenia alimentacyjnego, co nastąpiło bez wysłuchania go i w takim czasie, w jakim – jak twierdzi – nie są rozpoznawane wnioski innych osób zabiegających o zabezpieczenie alimentów.

Powódka zaprzeczyła temu, żeby kiedykolwiek orzekała jako sędzia w jakimkolwiek sądzie w okręgu toruńskim, gdyż od chwili objęcia urzędu sędziego orzekała i orzeka w Sądzie Rejonowym w W. Nie była delegowana do Sądu Okręgowego w Toruniu. Pierwszy mąż powódki nie jest prokuratorem w okręgu toruńskim. Przyznała natomiast, że ma miejsce zamieszkania w okolicach Torunia. Przyznała, że jest członkiem stowarzyszenia I., lecz oddziału [...], a nie toruńskiego. Zaprzeczyła twierdzeniom pozwanego o jej zawodowych związkach z Toruniem i zarzuciła, że wniosek zmierza do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro strona wystąpiła o zainicjowanie postępowania mającego oparcie w art. 44¹ § 1 k.p.c., to jest zobligowany do wystąpienia z wnioskiem, gdyż jego ignorowanie może być pochytywane jako działanie ograniczające prawo strony do sądu właściwego także w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP. Powódka jest bowiem sędzią sądu rejonowego w tej samej apelacji co sąd właściwy w sprawie i nad nim przełożony. Skoro przy tym pozwany utrzymuje, że powódkę łączą relacje koleżeńskie z sędziami w okręgu [...] i toruńskim, to dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu, w istocie przemawia za przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zastosowanie art. 44¹ § 1 k.p.c. prowadzi do odstąpienia od kodeksowej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, i z tej przyczyny przepis powinien być interpretowany ściśle (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 marca 2020 r., IV CO 18/20, z 10 września 2020 r., II CO 203/20). Zbyt pochopne przekazywanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu nie służy wytworzeniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie – może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, z 24 lutego 2020 r., II PO 5/20).

Okoliczności wynikające z przesłanki dobra wymiaru sprawiedliwości muszą być zatem realne i stwarzać rzeczywiste zagrożenie dla prawidłowości jego funkcjonowania. Samo subiektywne przekonanie strony, że postępowanie powinien prowadzić inny sąd niż właściwy zgodnie z ustawą nie są wystarczające do zastosowania art. 44¹ § 1 k.p.c. Podstawa do zastosowania tego przepisu istnieje bowiem wtedy, gdy zachodzi istotne ryzyko, że autorytet sądownictwa znacząco ucierpi w razie rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd.

Przesłanki zastosowania art. 44¹ § 1 k.p.c. nie mogą się pokrywać z przesłankami stosowania innych instrumentów ustawowych stworzonych w celu zabezpieczenia standardu rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd, a zatem nie mogą być tożsame z przesłankami wyłączenia sędziego lub pewnej większej grupy sędziów jakiegoś sądu od rozpoznania sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 lutego 2024 r., III CO 166/24). Jeżeli zatem zastosowanie art. 48 lub 49 k.p.c. może być wystarczające do zabezpieczenia prawa strony do rozpoznania jej sprawy przez bezstronny sąd, to nie ma konieczności modyfikowania określonej na podstawie ustawy właściwości sądu w tej sprawie przy wykorzystaniu art. 44¹ § 1 k.p.c.

Właściwy w niniejszej sprawie jest Sąd Okręgowy w Toruniu. Powódka mieszka wprawdzie na przedmieściach Torunia, lecz pracuje w Sądzie Rejonowym w W., dla którego sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy w W. Wprawdzie w istocie jest on położony w tej samej apelacji co Sąd Okręgowy w Toruniu, lecz Sąd

Apelacyjny w Gdańsku nie rozpoznaje środków zaskarżenia od orzeczeń sądów rejonowych, w tym i wydanych przez Sąd Rejonowy w W., a zatem co do zasady nie ma miejsca na kontakt zawodowy sędziów Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z sędziami sądów rejonowych w apelacji gdańskiej, w tym z Sądu Rejonowego w W. Stosowanie przepisów o rozpoznawaniu spraw należących do właściwości tych sądów nie prowadzi do takiego kontaktu, nie uzasadnia go też sprawowanie przez powódkę funkcji administracyjnej w Sądzie Rejonowym w W.

Twierdzenia pozwanego, że powódka zna wielu sędziów Sądu Okręgowego w Toruniu nie zostały skonkretyzowane, a powódka takim znajomościom zaprzecza. Sugerowane przez pozwanego ustalenie trudno wywieść z tego, że powódka mieszka na przedmieściach Torunia, bo przecież Toruń to duże miasto. Jeżeli w istocie odnośnie do sędziego prowadzącego sprawę na którymkolwiek etapie jej rozpatrywania będą zachodzić przesłanki wyłączenia, to może do niego dojść przy zastosowaniu przepisów o wyłączeniu. Wnioskowanie przez pozwanego o istnieniu takich okoliczności na podstawie tego, że nie został wysłuchany przed rozpoznaniem wniosku o zabezpieczenie nie jest uprawnione, gdyż ustawodawca nadał temu postępowaniu charakter prowadzonego *ex parte* i założył, że o zabezpieczeniach świadczeń alimentacyjnych na rzecz dzieci sąd będzie orzekał z pierwszeństwem przed innymi sprawami. Szybkie rozpoznanie wniosku o zabezpieczenie trudno jest zatem uznać za dowód na stronniczość Sądu.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma zatem podstaw do uznania, że należy ją przekazać do innego sądu dla dobra wymiaru sprawiedliwości, w związku z czym orzeczono jak w sentencji.

(R.N.)

[a.ł]